



W ostatnich dniach Roman Paszke musiał nieco zwolnić swój rajd na południe. Gemini 3 zbliża się do Przylądka Horn. Akwen wokół przylądka, gdzie ścierają się masy powietrza i tworzą ogromne fale, uchodzi wśród żeglarzy za jeden z najniebezpieczniejszych na świecie. Dotychczas tylko jednemu katamaranowi udało się opłynąć Horn ze wschodu na zachód. Dokonał tego w 2008 roku katamaran Gitana 3. Kapitanem Gitana 3 był Lionel Lemonchois i dysponował dziewięciosobową załogą.

Roman Paszke musiał zwolnić, by poczekać na lepszą pogodę. Nad przylądkiem rozwija się niż atmosferyczny. Kapitan musi wpasować się katamaranem w odpowiedni moment, tak aby wiatry związane z niżem wykorzystać, a nie ulec im. Dotyczy to również fal. Czekanie na lepszą pogodę to żeglarski standard. Katamaran Gitana 3 na dobry układ wiatrów i fal czekał 5 dób.

Herbatka przed Hornem
{youtube}y2QwZBryLss{/youtube}

Oto komunikat wyprawy, dotyczący przejścia przez przylądek Horn:

"Po analizie najnowszych prognoz pogody, zapadła decyzja o opóźnieniu przejścia Gemini 3 wokół Przylądka Horn.

Katamaran Gemini 3 nadal żegluję w stronę przylądka Horn, ale jego prędkość będzie dostosowana do warunków.

W tym czasie, siła wiatru w pobliżu Przylądka Horn wzrośnie nawet do 64 węzłów (12 stopni w skali Beauforta).

Bliska odległość lądu powinna jednak sprawić, że jacht będzie osłonięty od największych fal, które napędzają fale.

W sobotę jacht pożegluję ponownie w kierunku Przylądka Horn, tak aby w niedzielę podjąć próbę jego ominięcia.

Roman Paszke ma dużą przewagę nad Adrien, jachtem na którym Jean Luc Van Den Heede w 2004 roku ustanowił rekord szybkości w samotnym rejsie wokół globu ze wschodu na zachód.

Francuz cały swój rejs odbył w ciągu 2942 godzin ze średnią prędkością 15,3 km/godz.
Roman Paszke 22 dni i 16 godzin swego rejsu przepląnął ze średnią 20,3 km/godz.

Pozycja Gemini 3 po 22 dniach i 16 godzinach rejsu (544. godzina rejsu)

